

Sygn. akt III AUa 1140/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Urban
Sędziowie:	SSA Maria Sałańska - Szumakowicz SSO del. Lucyna Ramlo (spr.)
Protokolant:	Angelika Judka

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2013 r. w Gdańsku

sprawy J. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji J. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 marca 2012 r., sygn. akt VI U 3450/11

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1140/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 września 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przyznał ubezpieczonemu J. K. prawo do emerytury w związku z osiągnięciem przez niego wieku 65 lat. W punkcie 4 decyzji organ rentowy zaznaczył, iż nie uwzględnił ubezpieczonemu do stażu pracy okresu od 10 października 1980 r. do 29 lutego 1990 r. z uwagi na brak wykazu dniówek obrachunkowych.

Ubezpieczony złożył odwołanie od tej decyzji wnosząc o doliczenie do stażu ubezpieczeniowego okresu pracy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G. Księżnych w okresie od 10 października 1980r. do 28 lutego 1990 r.

Ubezpieczony przyznał, że nie posiada dokumentacji potwierdzającej jego zatrudnienia w RSP oraz dokumentów potwierdzających wysokość uzyskiwanych zarobków, mimo że czynił starania o ich uzyskanie. Wnioskodawca oświadczył, że w wymienionym okresie był zatrudniony na cały etat jako kierownik brygady remontowo-budowlanej

i miał powyżej 50 dniówek na miesiąc czyli 600 dniówek rocznie. Ubezpieczony wskazał, że powyższe może zostać potwierdzone zeznaniami świadków.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że ubezpieczony świadczył pracę w RSP w G.w ramach członkostwa w tej spółdzielni, jednak uwzględnienie tego okresu do stażu pracy nie jest możliwe ponieważ brak dniówek obrachunkowych. Do obliczenia spornego okresu pracy wykaz taki jest niezbędny albowiem obliczenia dokonuje się w oparciu o art. 4 dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (DZ. U. Nr 10, poz. 54 zez m.).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. oddalił odwołanie opierając rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadza się do rozstrzygnięcia czy do stażu pracy ubezpieczonego można doliczyć okres zatrudnienia w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w G. w okresie od 1 stycznia 1985 r. do 31 października 1991 r.

Poza sporem pozostaje, że we wskazanym okresie ubezpieczony był członkiem RSP w G.i świadczył pracę na rzecz tej Spółdzielni. Ustaleniu pogoła natomiast liczba dniówek obrachunkowych w poszczególnych latach pracy.

W dokumentacji zawartej w aktach osobowych brak było dokumentów źródłowych pozwalających na ustalenie liczby dniówek obrachunkowych.

Z zeznań świadka Z. K.zatrudnionej w (...)w G.na stanowisku głównej księgowej wynika, że w RSP obowiązał system wynagradzania na podstawie dniówek obrachunkowych. Wartość dniówki była taka sama dla wszystkich i wynosiła np. 400 zł za dniówkę. Wartość ta wzrastała zależnie od wysokości zysku. Różnicę wypłacano na koniec roku kalendarzowego poszczególnym członkom spółdzielni należnie od zajmowanego stanowiska i wypracowanych dniówek. Ubezpieczony był kierownikiem robót remontowych, wchodził w skład zarządu. W 1985 roku dokonano świadczeni wyliczenia dniówek obrachunkowych za 3 miesiące. Liczba dniówek za poszczególne lata została wyszczególniona w zaświadczeniu o pracy i dochodach spółdzielcy.

Według świadka ubezpieczony mógł mieć większą liczbę dniówek ponieważ pracował na dyżurach, poza tym otrzymywał premię za terminowe wykonanie prac. Premie wliczane były do dniówek obrachunkowych.

Świadek J. P.zeznała, że pracowała w (...)w G.na stanowisku starszej księgowej oraz kontrolera wewnętrznego w okresie od 1980 r. do 1989 r. Od początku była członkiem spółdzielni. Świadek potwierdziła, że w RSP obowiązywał taryfikator dniówek o jednakowej wartości, których liczba zależna była od zajmowanego stanowiska. Liczba ta winna być określona w umowie o pracę. Ubezpieczony pracował jako kierownik brygady remontowo-budowlanej. Ilość dniówek za poszczególne stanowiska była różna w różnych latach. Dla ustalenia wynagrodzenia konieczna była wiedza dotycząca wartości dniówki w danym roku. Świadek zeznała, że na podstawie dokumentów którymi dysponuje nie można ustalić wartości dniówek.

W ocenie Sądu Okręgowego nie kwestionując wiarygodności zeznań świadków oraz dokumentów zawartych w aktach osobowych ubezpieczonego w powyższym zakresie stwierdzić należało, że nie mogą być one podstawą ustalenia ilości dniówek obrachunkowych w poszczególnych latach, a jest to warunek niezbędny do uwzględnienia spornego okresu do stażu ubezpieczeniowego.

Zgodnie bowiem z art. 4 dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 10, poz. 54 ze zm.) przy ustalaniu okresu pracy w spółdzielni wymaganego do uzyskania świadczeń:

- 1) za dzień pracy uważa się 8 godzin pracy, a przed dniem 1 lipca 1962 r. dzień, który stanowił podstawę do obliczenia dniówki obrachunkowej; do dni pracy zalicza się również dni urlopu wypoczynkowego oraz dni pobierania zasiłku chorobowego, macierzyńskiego lub opiekuńczego,
- 2) za miesiąc pracy uważa się 20 dni pracy dla mężczyzny oraz 13 dni pracy dla kobiety, a jeżeli ubezpieczony użytkuje działkę przyzagrodową lub dostarcza spółdzielni produkty rolne wytworzone w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym – 18 dni pracy dla mężczyzny oraz 11 dni pracy dla kobiety,
- 3) za rok pracy uważa się rok obrachunkowy, w którym mężczyzna przepracował w spółdzielni co najmniej 240 dni pracy, kobieta 150 dni pracy, a jeżeli użytkuje działkę przyzagrodową lub dostarcza spółdzielni produkty rolne wytworzone w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym – to co najmniej: mężczyzna 220 dni pracy, a kobieta 130 dni.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło w ocenie Sądu I instancji na poczynienie konkretnych ustaleń w rozpatrywanym zakresie. Należy przy tym podkreślić, że tylko na podstawie dowodów jasnych i precyzyjnych możliwe jest dokonywanie ustaleń w sprawach o świadczenia z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy przytoczył wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 r. (sygn. akt III AUa 1555/11), zgodnie z którym przepisy rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49) regulujące postępowanie o świadczenia emerytalno-rentowe przed organem rentowym, zawierające ograniczenia dowodowe, nie mają zastosowania w postępowaniu sądowym, opartym na zasadzie swobodnej oceny dowodów. W przypadku braku dokumentacji płacowej istnieje więc możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w oparciu o dokumentację zastępczą znajdującą się w aktach osobowych, takich jak umowy o pracę, angaże, w których zwarte są dane dotyczące wynagrodzenia, a i wówczas można uwzględnić tylko takie składniki, które są pewne, wypłacane były w danym okresie stale i w określonej wysokości.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. odwołanie ubezpieczonego oddalił.

Apelację od powyższego wyroku złożył J. K., reprezentowany przez pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym. Ubezpieczony zaskarżył orzeczenie Sądu pierwszej instancji w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię oraz niezastosowanie:
 - a) art. 15 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227, ze zm.) poprzez niezaliczenie do stażu pracy – zatrudnienia w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G. w okresie od 10 października 1980 r. do 28 lutego 1990 r. i brak przyjęcia jako podstawy wymiaru składek obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy, pomimo udokumentowania faktu pozostawania w stosunku pracy i to w pełnym wymiarze czasu pracy;
 - b) art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227, ze zm.) – poprzez brak przyjęcia, że za okresy składkowe uważa się również te przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r., za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, w tym w myśl punktu 12 - pracy na obszarze Państwa Polskiego w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w innych spółdzielniach zrzeszonych w (...) Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, w zespołowych gospodarstwach rolnych spółdzielni kółek rolniczych zrzeszonych w Krajowym Związku (...) oraz pracy na rzecz tych spółdzielni;

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki;

b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tego tytułu;

c) art. 1, art. 3 ust. 1 pkt 5, art. 4 i art. 26 ust. 1 dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 27, poz. 135) w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie – stanowiącym, że ubezpieczenie społeczne określone dekretem obejmuje członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz innych spółdzielni, zrzeszonych w (...) Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, którzy wykonują pracę w tych spółdzielniach oraz, że świadczenia określone w dekreście, przysługujące ubezpieczonym oraz członkom ich rodzin, obejmują świadczenia emerytalne, emeryturę, rentę inwalidzką i rentę rodzinną (art. 3 ust. 1 pkt 5) oraz brak zastosowania postanowień wydanego na podstawie art. 26 ust. 1 dekretu – rozporządzenia, zgodnie z którym - §3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 marca 1976 r. w sprawie wykonania przepisów dekretu o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (Dz. U. nr 13, poz. 74, ze zm.) przy ustalaniu okresu pracy w spółdzielni wymaganego do uzyskania świadczeń: 1) w razie przepracowania w ciągu roku obrachunkowego mniejszej liczby dni niż określona w art. 4 pkt 3 dekretu – okres pracy ustala się w miesiącach i dniach; 2) w razie przepracowania w ciągu roku obrachunkowego większej liczby dni pracy niż określona w art. 4 pkt 3 dekretu - do okresu pracy zalicza się jeden cały rok pracy, pomimo uznania przez Sąd pierwszej instancji, że we wskazanym spornym okresie ubezpieczony był członkiem RSP i świadczył pracę na rzecz tej Spółdzielni w pełnym wymiarze czasu pracy, a świadkowie w zeznaniach swych potwierdzili, że ubezpieczony jako kierownik pracował również na dyżurach (w sobotę) i jego liczba dniówek obrachunkowych mogła być wyższa niż pozostałych pracowników, w tym – świadków, a tym samym liczba dni przepracowanych w ciągu roku – większa niż 240.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie odwołania poprzez zaliczenie do stażu pracy ubezpieczonego – spornego okresu zatrudnienia od dnia 10 października 1980 r. do dnia 28 lutego 1990 r. w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G..

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony wskazał, że nie budził wątpliwości Sądu pierwszej instancji fakt, że J. K. był zatrudniony w (...) stale i w pełnym wymiarze czasu oraz że wykonywał pracę na stanowisku Kierownika jednostki odpowiedzialnej za wykonywanie prac remontowych. Pracę świadczył codziennie w pełnym wymiarze czasu pracy, jak wynika z zaświadczenia znajdującego się w aktach sprawy. Charakter oraz wymiar czasu pracy ubezpieczonego potwierdzili także powołani w sprawie świadkowie, którzy pracowali razem z ubezpieczonym, np. Z. K., która była zatrudniona jako Główna Księgowa. W związku z powyższym wydaje się zasadnym przyjęcie, że ubezpieczony przez cały okres zatrudnienia w (...) świadczył pracę stale przez co najmniej 8 godzin dziennie przez wszystkie dni robocze w miesiącu oraz dodatkowo w wolne soboty w trakcie pełnionych dyżurów. Zdaniem apelującego zasadne jest przyjęcie za ten okres wynagrodzeń przewidzianych w przepisie art. 15 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tj. za podstawę wymiaru składek trzeba przyjąć kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy.

Apelujący wskazał, że wprawdzie cytowany wyżej przepis używa sformułowania „stosunek pracy”, to jednak mając na uwadze treść przepisów art. 6 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 1 pkt 1 i art. 4 dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin oraz §3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 marca 1976 r. w sprawie wykonania przepisów cytowanego wyżej dekretu (Dz. U. nr 13, poz. 74) a także w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego można przyjąć, że ubezpieczony wykonywał pracę jako kierownik w wymiarze równym wymiarowi czasu pracownika, zaś mając na uwadze wysokość wynagrodzenia zapisaną w złożonym przez świadka zaświadczeniu o dochodach spółdzielcy (k. 30-31) i twierdzenie, że ubezpieczony mógł mieć nawet większą liczbę dniówek, uprawniony w ocenie apelującego wydaje się wniosek, że również w pozostałych latach zatrudnienia w (...) podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne nie była niższa niż najniższe wynagrodzenie w tym

okresie. Podobne stanowisko zdaniem apelującego zostało wyrażone także w orzecznictwie. Ubezpieczony powołał się na trzy wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach: z dnia 18 stycznia 2011 r. (sygn. akt: III AUa 1363/2010; LexPolonica nr 2818058), z dnia 17 listopada 2010 r. (sygn. akt: III AUa 892/2010; LexPolonica nr 2623386) oraz z dnia 5 maja 2011 r. (sygn. akt: III AUa 1311/2010; LexPolonica nr 3119038).

Reasumując rozważania zawarte w apelacji ubezpieczony stwierdził, że przepis art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych winien mieć zastosowanie również w sytuacji, gdy postępowanie dowodowe nie pozwoliło na ustalenie ilości dniówek obrachunkowych w poszczególnych latach. Apelujący przyznał, że jak wynika wprost z cytowanego wyżej przepisu – dotyczy on okresów pozostawania w stosunku pracy.

W piśmie procesowym z dnia 5 czerwca 2011 r., stanowiącym uzupełnienie apelacji, ubezpieczony wskazał, że wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 2.400,00 złotych. Apelujący nadmienił, iż podana wyżej kwota stanowi różnicę między wysokością emerytury pobieranej przez ubezpieczonego a wysokością emerytury, jakiej się on domaga po przeliczeniu podstawy, za okres jednego roku.

Organ rentowy nie złożył odpowiedzi na apelację ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega w całości oddaleniu.

Wydając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy w Bydgoszczy nie naruszył jakichkolwiek przepisów prawa materialnego. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Sąd odwoławczy nie jest związany zawartymi w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia przepisów prawa materialnego i powinien wziąć pod uwagę (w granicach zaskarżenia) wszelkie stwierdzone uchybienia materialnoprawne – i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, czy też nie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 sierpnia 2006 r., sygn. akt: IV CSK 101/06, LEX nr 195416; z dnia 11 stycznia 2007 r., sygn. akt: II CSK 392/06, OSP z 2009 r., nr 5, poz. 55, LEX nr 276219 (z aprobującą glosą Moniki Wałachowskiej); z dnia 18 maja 2007 r., sygn. akt: I CSK 91/07, LEX nr 286761 oraz z dnia 7 kwietnia 2011 r., sygn. akt: I UK 357/10, LEX nr 863946). Powyższa okoliczność wynika z faktu, że postępowanie apelacyjne choć jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia (analogiczne stanowisko w powyższej kwestii zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2012 r., sygn. akt: IV CSK 290/11; LEX nr 1136006). Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy należy powiedzieć, że Sąd Apelacyjny podziela i czyni własnymi zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne Sądu Okręgowego – z tym wszakże zastrzeżeniem, iż Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (k. 2 tegoż – k. 43 akt sądowych) wadliwie wskazał, iż spór dotyczy okresu od dnia 1 października 1985 r. do dnia 31 października 1991 r., gdy tymczasem faktycznie chodzi o przedział czasu od dnia 10 października 1980 r. do dnia 29 lutego 1990 r. Należy jednak dodać, że przedstawiając stanowiska stron Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał jako okres, którego dotyczą roszczenia J. K. – przedział czasu od dnia 10 października 1980 r. do dnia 29 lutego 1990 r. (k. 1 uzasadnienia wyroku – k. 42 akt sądowych). Okres od początku października 1985 r. do końca października 1991 r., o którym mowa na k. 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd pierwszej instancji wziął zapewne z zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu świadka Z. K. (k. 30-31 akt sądowych). Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego dotyczy okresu od dnia 10 października 1980 r. do dnia 29 lutego 1990 r. Ponadto Sąd Okręgowy nietrafnie wskazał, że nie ma podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków (k. 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku – k. 44 akt sądowych), gdy tymczasem w rzeczywistości w ocenie Sądu Apelacyjnego za mało wiarygodne trzeba uznać zeznania Z. K.; o kwestii tej będzie szerzej mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Wskazane wyżej uchybienie Sądu pierwszej instancji nie miało wszakże wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, albowiem Sąd ten prawidłowo uznał, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie może być podstawą do ustalenia ilości dniówek obrachunkowych w poszczególnych latach.

Przechodząc do omówienia samej apelacji, za bezzasadne należy uznać zawarte w niej zarzuty dotyczące uchybienia przepisom prawa materialnego. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że

warunkiem koniecznym do zaliczenia spornego okresu do stażu ubezpieczeniowego było ustalenie rzeczywistego czasu pracy w poszczególnych latach z przedziału czasu, którego dotyczy niniejszy spór. Zgodnie bowiem z przepisem art. 4 dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (Dz. U. nr 10, poz. 54, ze zm.) – przy ustalaniu okresu pracy w spółdzielni wymaganego do uzyskania świadczeń:

1) za dzień pracy uważa się 8 godzin pracy, a przed dniem 1 lipca 1962 r. dzień, który stanowił podstawę do obliczenia dniówki obrachunkowej; do dni pracy zalicza się również dni urlopu wypoczynkowego oraz dni pobierania zasiłku chorobowego, macierzyńskiego lub opiekuńczego,

2) za miesiąc pracy uważa się 20 dni pracy dla mężczyzny oraz 13 dni pracy dla kobiety, a jeżeli ubezpieczony użytkuje działkę przyzagrodową lub dostarcza spółdzielni produkty rolne wytworzone w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym - 18 dni pracy dla mężczyzny oraz 11 dni pracy dla kobiety,

3) za rok pracy uważa się rok obrachunkowy, w którym mężczyzna przepracował w spółdzielni co najmniej 240 dni pracy, kobieta 150 dni pracy, a jeżeli użytkuje działkę przyzagrodową lub dostarcza spółdzielni produkty rolne wytworzone w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym - to co najmniej: mężczyzna 220 dni pracy, a kobieta 130 dni pracy.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwolił na poczynienie pewnych i nie budzących wątpliwości ustaleń co do wymiaru czasu pracy J. K. w okresie, którego dotyczy przedmiotowy spór. Zaświadczenie wystawione przez archiwum (str. 25 akt emerytalnych), z którego wynika, jakoby w okresie od dnia 10 października 1980 r. do dnia 28 lutego 1990 r. ubezpieczony był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G. - na stanowisku kierownika, jest niewiarygodne w świetle treści dokumentów kadrowo-płacowych J. K. z okresu jego zatrudnienia w wymienionej wyżej Spółdzielni (w kopercie na k. 17 akt sądowych). W aktach osobowych znajduje się adresowane do wymienionej wyżej Spółdzielni pismo z dnia 10 października 1980 r., w którym J. K. wniósł o przyjęcie go w poczet członków przedmiotowej Spółdzielni. Z kolei z widniejących w aktach osobowych ubezpieczonego dokumentów z dni: 9 kwietnia 1987 r. oraz 6 lipca 1987 r. wynika, że zatrudnienie J. K. w (...) w G. ustąpiło w drodze porozumienia stron – z dniem 30 czerwca 1987 r. W dokumencie z dnia 6 lipca 1987 r. jest ponadto mowa o tym, że w miesiącu lipcu (1987 r.) J. K. winien wykorzystać urlop wypoczynkowy oraz najpóźniej do dnia 25 lipca przekazać protokolarnie wszystkie sprawy związane z zajmowanym dotychczas stanowiskiem - następcy wskazanemu przez Zarząd Spółdzielni. Wymieniony wyżej dokument koresponduje z „Protokołem” z dnia 30 lipca 1987 r. sporządzonym na okoliczność przekazania przez J. K. obowiązków Kierownika Brygady (...) - Budowlanej – R. G.. Kolejnym dokumentem widniejącym w aktach osobowych ubezpieczonego jest datowany na dzień 30 sierpnia 1987 r. „Wniosek” zawierający prośbę J. K. o przyjęcie do pracy w (...) w G. na stanowisko Głównego Specjalisty ds. Inwestycji, względnie – samodzielnego kierownika inwestycji, w wymiarze połowy etatu – od dnia 1 września 1987 r. począwszy. W tym samym piśmie ubezpieczony wnosi o ustalenie wynagrodzenia w wysokości 40 dniówek obrachunkowych – jako wynagrodzenia zasadniczego. Powyższy wniosek J. K. uzasadnia tym, że jest nadal członkiem Spółdzielni w związku z czym prosi o zastosowanie względem niego zasad wynagradzania obowiązujących członków Spółdzielni. Dokumenty z późniejszych dat dowodzą, że wniosek J. K. o zatrudnienie go w (...) w G. został rozpatrzony pozytywnie. Warto zwrócić uwagę na „angaż” z września 1987 r., na mocy którego J. K. został zatrudniony w Spółdzielni na stanowisku kierownika grupy robót budowlanych – od dnia 1 września 1987 r., w wymiarze 1/2 etatu (za wynagrodzeniem w wysokości 38 dniówek obrachunkowych miesięcznie). Zatrudnienie ubezpieczonego w Spółdzielni ustąpiło z dniem 28 lutego 1990 r. (vide pismo Spółdzielni z dnia 21 stycznia 1990 r., w którym mowa jest o tym, że „stosunek członkostwa zostanie rozwiązany na najbliższym Walnym Zgromadzeniu”).

Z analizy powołanych wyżej dokumentów wynika kilka ważnych wniosków.

Po pierwsze, w okresie objętym sporem J. K. był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G.. Tym samym ubezpieczonego łączył z wymienionym wyżej podmiotem nie stosunek pracy (brak jest na to dowodów), lecz stosunek członkostwa w Spółdzielni.

Po drugie, J. K. pracował na rzecz Spółdzielni w okresach: od dnia 10 października 1980 r. do dnia 30 lipca 1987 r. oraz od dnia 1 września 1987 r. do dnia 28 lutego 1990 r. W czasie od dnia 31 lipca 1987 r. do dnia 31 sierpnia 1987 r. ubezpieczony nie wykonywał pracy na rzecz (...) w G..

Po trzecie, w okresie od dnia 1 września 1987 r. do dnia 28 lutego 1990 r. ubezpieczony miał pracować na rzecz Spółdzielni w wymiarze połowy czasu pracy (vide (...) J. K. z dnia 30 sierpnia 1987 r. oraz pismo pracodawcy – „angaż” – z września 1987 r.). Przy czym brak dowodów potwierdzających faktyczną ilość wypracowanych dniówek.

Podniesione wyżej okoliczności faktyczne każą uznać za niewiarygodne wystawione przez archiwum zaświadczenie z dnia 30 sierpnia 2010 r., z którego wynika, jakoby J. K. był zatrudniony w (...) w G. nieprzerwanie od dnia 10 października 1980 r. do dnia 28 lutego 1990 r., jako kierownik, w pełnym wymiarze czasu pracy. Za nie zasługujące na uwzględnienie trzeba uznać także zeznania świadka Z. K., która była członkiem (...) w G. w okresie od dnia 1 października 1985 r. do dnia 31 października 1991 r., w myśl których to zeznań ubezpieczony pracował na podstawie umowy o pracę – jak wszyscy członkowie Spółdzielni. Trzeba podkreślić, że w aktach osobowych J. K. brak jest umów o pracę, zaś z dokumentów dotyczących świadka wynika, że łączył ją ze Spółdzielnią tylko stosunek członkostwa (bez zawartego równoległe stosunku pracy). Nie jest wiarygodna również ta część zeznań świadka Z. K., w myśl której świadek i ubezpieczony mieli jakoby taką samą ilość dniówek obrachunkowych o tej samej wartości. Wiarygodność powyższych zeznań podważa analiza dokumentów kadrowo-płacowych dotyczących ubezpieczonego (znajdujących się w jego aktach osobowych) oraz świadka Z. K. (vide zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu – k. 30-31 akt sądowych). Z dokumentów tych wynika, że przykładowo w 1987 r. ubezpieczony przy założeniu, że przepracował wymaganą liczbę dni, miał łącznie 584 dniówki (72 dniówki obrachunkowe za każdy z sześciu miesięcy - od stycznia do czerwca 1987 r. - oraz 38 dniówki za każdy z czterech miesięcy od września do grudnia 1987 r. - w sumie 584 dniówki; w lipcu 1987 r. J. K. nie świadczył pracy, korzystając z urlopu wypoczynkowego), zaś świadek Z. K. w tym samym roku miała 1.014,66 dniówek obrachunkowych (k. 31 akt sądowych), co też sugeruje mniejszy etat ubezpieczonego. Warto dodać, że zeznania świadka Z. K. co do rzekomo takiej samej ilości dniówek obrachunkowych przewidzianej jakoby dla wszystkich pracowników zatrudnionych w (...) w G. nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadka J. P. (k. 34-35 akt sądowych), która oświadczyła: „Była ustalana ilość dniówek obrachunkowych dla każdego stanowiska inna, tylko wartość dniówek była taka sama dla wszystkich ustalana przez walne zgromadzenie” (k. 34 akt). W ocenie Sądu Apelacyjnego dużo bardziej wiarygodne są zeznania świadka J. P. - i to nie tylko w świetle zasad doświadczenia życiowego (nie sposób jest wszak założyć, że Spółdzielnia w równym stopniu wynagradzała kadre kierowniczą, co szeregowych pracowników), ale i poprzez porównanie dokumentów płacowych znajdujących się w aktach osobowych J. K. oraz tych dotyczących świadka Z. K. (k. 30-31 akt sądowych), które wskazują na różnice co do ilości dniówek obrachunkowych. Reasumując tę część rozważań trzeba powiedzieć, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie potwierdza, aby J. K. w okresie objętym sporem przepracował wymaganą ilość dni. Wobec powyższego sporne przedziału czasu nie można ubezpieczonemu zaliczyć do okresu zatrudnienia uwzględnianego przy ustaleniu wysokości emerytury, albowiem warunkiem zaliczenia danego okresu w przypadku członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych jest przepracowanie w roku wymaganej ilości dniówek obrachunkowych, a nie faktyczny okres pozostawania w ubezpieczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1979 r., sygn. akt: II UR 7/79, Nowe Prawo z 1981 r., nr 6, str. 87; z dnia 12 maja 1999 r., sygn. akt: II UKN 624/98, OSNAPIUS z 2000 r., nr 14, poz. 556, z dnia 1 września 2010 r., sygn. akt: II UK 80/10, niepublikowany oraz z dnia 24 maja 2012 r., sygn. akt: II UK 255/11, niepublikowany).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 r. Sąd Najwyższy wskazał, że „Warunki podlegania ubezpieczeniu społecznemu należy odnieść do art. 1 w związku z art. 2 pkt 3 dekrety z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin, wymienianego jako podmioty ubezpieczenia społecznego członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Trzeba

z tego wnosić, że każdy członek rolniczej spółdzielni produkcyjnej, który wykonywał pracę na jej rzecz, wykonywał pracę objętą obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, o której mowa w art. 6 ust. 2 pkt 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Objęcie pracy członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych ubezpieczeniem społecznym nie było zastrzeżone innymi warunkami, lecz jednocześnie samo podleganie obowiązkowi ubezpieczenia należy uznać za niewystarczające do zaliczenia okresu ubezpieczenia z tytułu pracy w rolniczej spółdzielni produkcyjnej do okresów składkowych. Wymiar świadczonej pracy miał również wpływ na podleganie ubezpieczeniu społecznemu i wprowadzona w art. 4 dekretu zasada ustalania okresu pracy w spółdzielni wymaganego do uzyskania świadczeń przez uznawanie za dzień pracy 8 godzin pracy, za miesiąc 20 dni i za rok pracy rok obrachunkowy, w którym mężczyzna przepracował w spółdzielni co najmniej 240 dni lub odpowiednio 18 dni w miesiącu i 220 dni w roku, gdy użytkował działkę przyzagrodową lub dostarczał spółdzielni produkty rolne wytworzone w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym, poza członkostwem w spółdzielni, decydowała o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu”.

Identyczne stanowisko zaprezentował Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 10 października 2012 r. w sprawie o sygnaturze III AUa 705/12 (niepublikowany).

Ponadto należy stwierdzić, że zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i żadna ze stron nie zauważyła, iż ZUS zaliczył już ubezpieczonemu do emerytury okres zatrudnienia od dnia 1 kwietnia 1989 r. do dnia 30 czerwca 1990 r. – z tytułu zatrudnienia w Spółce (...)w Ż., na stanowisku dyrektora (vide „Zaświadczenie” z dnia 3 lipca 1990 r. oraz raport ustalenia uprawnień do świadczenia – odpowiednio: str. 27-28 i 69-70 akt emerytalnych). Wymieniony wyżej przedział czasu w większości zawiera się (do dnia 28 lutego 1990 r. włącznie) w okresie, którego zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego domaga się w niniejszej sprawie J. K.. Fakt równoległego zatrudnienia ubezpieczonego w Spółce (...)oraz w (...)w G.uwiarygadnia tezę, że J. K.nie pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, nie sposób jest bowiem sobie wyobrazić sytuację, w której ubezpieczony miałby na tzw. „cały etat” pracować w przedmiotowej Spółdzielni i jednocześnie – pełnić ważną i odpowiedzialną funkcję dyrektora w Spółce (...)w Ż.(zwłaszcza, że wymienione wyżej podmioty były położone w innych, choć pobliskich, miejscowościach).Jeśli natomiast chodzi o kwestię zaliczenia samego okresu pracy w Spółdzielni od dnia 1 kwietnia 1989 r. do dnia 28 lutego 1990 r., to warto zwrócić uwagę na regulację prawną zawartą w przepisie art. 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którą – jeżeli okresy, o których mowa w art. 6, 7 i 10, zbiegają się w czasie, przy ustalaniu prawa do świadczeń określonych w ustawie uwzględnia się okres korzystniejszy.

Wnioskodawca zresztą niemal od początku zatrudnienia w (...) wykonywał prace projektowe, nadzór inwestorski i dokumentację na rzecz innych podmiotów o czym świadczą pisma zawarte w jego aktach osobowych.

W latach 1982-1983 uzyskał zgodę na wykonanie prac projektowych dla (...) Zespołu Usług (...)w I., w 1984 r. sprawował nadzór inwestorski w RSP w N., w 1985 r. sporządzał dokumentację projektową pawilonu handlowego w Ż.. Okoliczności te nakazywały uznać wykonywanie przez ubezpieczonego pracy na rzecz (...)w pełnym wymiarze obowiązującym pracowników za bardzo wątpliwe.

Zgodnie z ciężarem dowodzenia to na J. K. spoczywał obowiązek wykazania liczby faktycznie przepracowanych dni w spornym okresie. Podkreślenia przy czym wymaga fakt, iż ubezpieczony reprezentowany był w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika.

Wyżej wskazana ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny wskazuje, iż apelujący w żaden sposób nie udowodnił rzeczywistego wymiaru czasu pracy w spornym okresie.

Odnosząc się do kwestii rzekomego zatrudnienia J. K.w ramach stosunku pracy, jaki miałby łączyć ubezpieczonego z (...)w G., należy stwierdzić, że w świetle orzecznictwa sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego – umowa o pracę z członkiem RSP jest niedopuszczalna, a gdyby umowa taka została zawarta, to jest nieważna. Przykładowo w wyroku z dnia 16 listopada 2000 r. (sygn. akt: I CKN 311/00; LEX nr 52413) Sąd Najwyższy stwierdził, że pomiędzy członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej a spółdzielnią nie zachodzi odrębny od stosunku członkostwa stosunek pracy. Z kolei w postanowieniu z dnia 9 stycznia 2008 r. (sygn. akt: III UK 92/07, OSNP z 2009 r., nr 5-6,

poz. 80) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, iż uchwała walnego zgromadzenia rolniczej spółdzielni produkcyjnej, że „członkowie będą pracować na takich samych warunkach jak pracownicy” nie może zmienić charakteru prawnego ich zatrudnienia. W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał wprost, że członek rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie może świadczyć pracy na podstawie umowy o pracę. Można więc stwierdzić, że choć niektóre prawa i obowiązki związane z wykonywaniem pracy członka spółdzielni mogą być podobne lub identyczne jak te wynikające z zatrudnienia pracowniczego, to w sensie formalnoprawnym występują tu zasadnicze różnice. Podobne stanowisko co do charakteru materialnoprawnego zatrudnienia członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych – na gruncie obecnie już nie obowiązującej ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. nr 12, poz. 61, ze zm.) – zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 grudnia 1972 r. (sygn. akt: II CR 543/72, OSNC z 1973 r., nr 9, poz. 163). Również w obecnym stanie prawnym prawa i obowiązki członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych uregulowane są w odmienny sposób od obowiązków i praw pracowniczych. Z przepisu art. 155 §1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jednolity: Dz. U. z 2003 r., nr 188, poz. 1848, ze zm.) wynika wprost, że zdolny do pracy członek spółdzielni ma prawo i obowiązek pracować w spółdzielni w rozmiarze ustalonym corocznie przez zarząd, stosownie do potrzeb wynikających z planu działalności gospodarczej spółdzielni. Zgodnie z przepisem art. 156 §1 cytowanej wyżej ustawy - oprócz członków spółdzielni może zatrudniać także ich domowników. Tak więc z cytowanych wyżej przepisów wynika, że członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych i ich domownicy mogą świadczyć pracę na rzecz spółdzielni wyłącznie w oparciu o stosunek członkostwa. Umowy o pracę lub kontrakty cywilnoprawne (np. umowy o świadczenie usług) mogą być zawierane jedynie z osobami, które nie są członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej (vide art. 157 ustawy – Prawo spółdzielcze). Przepisy tytułu II działu I ustawy – Prawo spółdzielcze, które dotyczą m. in. rolniczych spółdzielni produkcyjnych, w żadnym miejscu nie przewidują zatrudniania członków tych spółdzielni na podstawie spółdzielczych umów o pracę lub innych rodzajów umów o pracę. Spółdzielcza umowa o pracę dotyczy wyłącznie członków spółdzielni pracy, do których odnosi się regulacja prawna zawarta w dziale III tytuł II ustawy – Prawo spółdzielcze (por. w szczególności przepis art. 182 ustawy). Nie ulega zaś wątpliwości, że ubezpieczony nie był zatrudniony w spółdzielni pracy, lecz pracował w rolniczej spółdzielni produkcyjnej (w ramach stosunku członkostwa). Niezależnie od powyższych rozważań trzeba jeszcze raz podkreślić, że w dokumentach kadrowo-płacowych zgromadzonych w aktach osobowych J. K. z okresu jego zatrudnienia w (...)w G. brak jest umów o pracę. W świetle wszystkich powyższych rozważań należało uznać, że ubezpieczony nie był pracownikiem wymienionej wyżej Spółdzielni, z którą łączył go jedynie stosunek członkostwa.

Ustosunkowując się do cytowanego w apelacji orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Katowicach trzeba powiedzieć, że tylko w jednym z przywołanych tam wyroków Sąd Apelacyjny zaprezentował stanowisko korzystne dla ubezpieczonego. W wyrokach z dnia: 17 listopada 2010 r. (sygn. akt: III AUa 892/2010) oraz 5 maja 2011 r. (sygn. akt: III AUa 1311/2010) Sąd Apelacyjny w Katowicach wyraził pogląd, który zaprzecza zasadności roszczeń J. K. – a mianowicie taki, w myśl którego przepis art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – pozwalający na ponowne obliczenie wysokości emerytury lub renty od podstawy wymiaru składek odpowiadającej kwocie minimalnego wynagrodzenia pracowników obowiązującego w okresie, za który nie można ustalić podstawy wymiaru składek (art. 15 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) – ma zastosowanie wyłącznie do tych ubezpieczonych, którzy w danym okresie byli pracownikami. Tym samym wymieniony wyżej przepis nie znajduje zastosowania wobec osób, które wykonywały pracę na innej podstawie niż stosunek pracy. Wobec powyższego – skoro J. K. w okresie objętym sporem nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, lecz pracował w ramach stosunku członkostwa w (...) w G. – ubezpieczony nie może skutecznie domagać się przyjęcia, że w okresie pracy na rzecz tej Spółdzielni co miesiąc osiągał co najmniej kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników. Jednocześnie należy dodać, że Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym przedmiotowy spór nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w cytowanym w apelacji wyroku z dnia 18 stycznia 2011 r. (sygn. akt: III AUa 1363/2010), jakoby przepis art. 2 ust. 1 wymienionej wyżej ustawy nowelizującej znajdował zastosowanie wobec członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, jeśli świadczenie przez nich pracy w pełnym wymiarze czasu obowiązującym pracowników nie budzi wątpliwości. W ocenie Sądu Apelacyjnego tak szerokie rozumienie cytowanego wyżej przepisu jest zbyt liberalne – jeśli uwzględnić fakt, że posługuje się on pojęciem „stosunku pracy”. Ponadto

ubezpieczony w żaden sposób nie wykazał aby wykonywał pracę w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym pracowników.

Reasumując powyższe rozważania trzeba powiedzieć, że J. K. nie wykazał ilości dni pracy w (...) w G., ani też podlegania ubezpieczeniom z tytułu zatrudnienia w tej Spółdzielni, nie można zatem stwierdzić, że spełnił warunki zatrudnienia opisane w dekreście z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych [...] (Dz. U. nr 10, poz. 54, ze zm.) w związku z art. 6 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonego jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).